

## KOŁAKOWSKI. OD MARKSIZMU DO REWIZJONIZMU

Aldona MUSIAŁ-KIDAWA

Politechnika Śląska, Wydział Organizacji i Zarządzania, Zabrze; aldona.musial@polsl.pl

**Streszczenie:** Publikacja przedstawia istotny i znamieny, ale też stosunkowo krótki fragment w twórczości filozoficznej jednego z najwybitniejszych myślicieli współczesnej humanistyki, Leszka Kołakowskiego. Praca koncentruje się na wczesnym, młodzieńczym okresie kształtowania poglądów przyszłego filozofa i przedstawia intelektualne i moralne motywy dokonywanych wyborów. Ten czas twórczości zostaje podporządkowany i uwarunkowany sytuacją społeczno-polityczną Polski po II wojnie światowej, co odgrywa zasadniczą rolę w percepcji tego okresu i podejmowanych decyzjach. Aktywne zaangażowanie młodego Kołakowskiego w nurt powojennych przemian i wpływ na tworzenie nowej rzeczywistości stanowiło tak sprzeciw wobec tragicznego doświadczenia wojny, jak również realizację młodzieńczej pokusy i iluzji budowania nowoczesnego człowieka.

**Słowa kluczowe:** demokracja, wolność, człowiek, marksizm, rewizjonizm.

## KOŁAKOWSKI. FROM MARXISM TO REVISIONISM

**Abstract:** Leszek Kołakowski subordinates his work to issues related to the essence of human existence, both in the individual dimension and subjected to the inevitable influences of historical processes. All works of the author concentrate on the human being, his social, political and moral status, and the conditions of his rooting in the metaphysical and cultural order. The early stage of Kołakowski's work is a problem of a man whose freedom is confronted with the powerful force of historical necessity, transforming in a revolutionary way the mentality of the individual and the structure of the existing cultural formation.

**Keywords:** democracy, freedom, human, Marxism, revisionism.

## Wstęp

Twórczość Leszka Kołakowskiego jest zjawiskiem niezwykle złożonym i opiera się jednoznaczny ocenom, składa się na nią bowiem wiele struktur, które są konsekwencją społecznych przemian i historycznych uwarunkowań z jakimi musiał zmierzyć się Autor. Trudność polega na tym, że spotykając się z twórczością Kołakowskiego mamy wrażenie, że tą humanistyczną refleksją dzieli się nie jeden Kołakowski, ale kilku. Tym, co łączy i pozwala jednak identyfikować jednoznacznie myśl Kołakowskiego jest sposób i cel uprawiania filozofii. W sposobie jest wolnomyślicielem, opowiada się za filozofią błazna, przyjmuje postawę negatywnej czujności wobec jakiegokolwiek absolutu, chociaż to pragnienie jest nieustające i niezbywalne (Kołakowski, 2002). To wyznacza szeroką perspektywę śmiałych pytań, wyzwala ją spod fundamentalizmów ideologicznych, ku poszukiwaniu porządku przekraczającego nas samych. Cel zawsze i niezmiennie koncentruje się wokół idei, jaką jest człowiek, celem jest rozpoznanie jego kondycji, konstytucji i przeznaczenia. Wyraźnie celem staje się rozpoznanie moralnego i intelektualnego „wzoru” na człowieka, wzoru będącego świadomością chwiejnego equilibrium pozycji człowieka w świecie.

## Motywy totalitaryzmu

Jeden z etapów twórczości Kołakowskiego jest dzisiaj szczególnie atrakcyjny, a jednocześnie poddany moralnej ocenie. Wskazuje na zaangażowanie Kołakowskiego w tryby maszyny totalitarnej i stąd zasadniczą zmianę paradygmatu uprawiania filozofii odnoszącą się do przekonania, że filozofowie dotąd tylko objaśniali świat, chodzi o to, by go zmieniać. To podstawowe założenie. Wczesne lata pięćdziesiąte XX wieku to akces Kołakowskiego na rzecz filozofii marksistowskiej, zresztą nie tylko bierna jej recepcja, ale także tworzenie jej fundamentów. Bardzo młody wtedy Kołakowski, jak wielu innych, zdobywał samoświadomość filozoficzną poprzez przekonanie o historycznej konieczności marksizmu uwalniającego człowieka od władzy bezosobowych sił i alienacji jego egzystencji, stanowiącego szansę dla budowy cywilizacji racjonalnej w koordynacji ze świadomością historyczną inteligentnych elit. Co więcej młode pokolenie marksistów łączyło właśnie wiarę w millenarystyczną iluzję z aktywnym zaangażowaniem w proces historycznej konieczności. Uwiarygodniono przekonanie, że marksizm stał po stronie *prawdy*, ponieważ był skuteczny, a jego ideologia gwarantowała wolność prawdziwą: „czy mieliśmy możliwość wyboru? Niewątpliwie tak, jeśli się zważy, że inni wybrali odmienne opcje” (Herczyński, 1987, ss. 225-226) i dalej „myślenie filozoficzne tym się odznacza, że jego oś organizującą stanowi społeczna praktyka

ludzi jako podmiotów moralnych, to znaczy posiadających świadomość zobowiązań nakładanych na jednostkę z racji jej współuczestnictwa w życiu zbiorowym” (Kołakowski, 1957a, s. 23). Dlatego pokolenie Kołakowskiego wchłaniało i usprawiedliwiała marksizm jako system zorientowany na przebudowę wartości życia społecznego, lecz nie ograniczało się tylko do gloryfikacji społecznego systemu. Zwolennicy przede wszystkim uzasadniali konieczność przemiany relacji moralnych tego społeczeństwa (Kołakowski, 1984). Stanowiło to uprawomocnienie marksizmu jako metody rozwiązania ponadczasowych i ogólnoludzkich problemów egzystencji ludzkiej.

Część inteligencji wykształcona na wzorach Oświecenia oraz humanizmu traktowała komunizm jako skuteczną metodę budowy nowego ładu społecznego, bowiem komunizm obiecywał świat bez wojen, wolność słowa, zniesienie cenzury, zatem gwarantował podstawowe prawa i swobody człowieka (Kołakowski, 1999). Mógł stanowić obietnicę moralnego zwycięstwa, które przywraca człowieka człowiekowi, niezależnie od jego sytuacji ekonomicznej. Wskazywano, że kształtowanie nowego światopoglądu jednostki ma zasadnicze znaczenie, tylko jeśli wsparte zostanie elementem etycznym, prawdy bowiem są częścią składową przekonań światopoglądowych, jeśli przekładają się w praktycznym życiu na formułowanie postawy moralnej: „człowiek nie przyswaja sobie światopoglądu przez sam fakt, że jest przekonany o prawdziwości jego twierdzeń. Nauczamy marksizmu nie po to, aby przekonywać o jego prawdziwości, ale po to, by uczynić go siłą moralną. Prawda [...] jest na pewno wartością, o którą warto się ubiegać dla niej samej; ale nie sama prawda stanowi wartość społeczną naukowego poglądu na świat. Naukowy socjalizm jako pogląd na świat jest wartościowy społecznie o tyle, o ile będąc prawdziwym jest zarazem zdolny do kierowania społeczną aktywnością ludzi, kształtowania w nich postaw moralnych, które pozwalają wytrwać w walce o słuszną sprawę... Ryzykując użycie wyrażenia znanego z tradycyjnej metafizyki powiedzielibyśmy, że w marksizmie tożsame są intelekt i wola” (Kołakowski, 1957a, s. 34).

Zatem poszukiwanie cnót moralnych w zjawiskach życia społecznego oznaczało narodziny świadomości moralnej postawy człowieka wobec świata i rzeczywistości drugiego człowieka. To zaś mogło budować i gruntować świadomość o prawdziwej sytuacji człowieka w świecie. Kołakowski wtedy zauważał, że marksizm, to przede wszystkim zbawienna, bo historyczna zmiana dotycząca świadomości wartości istnienia człowieka i jego moralności: „materializm historyczny zawierał ważne intuicje: one zmodyfikowały naszą wizję historii, przyzwyczyły nas do myślenia o historii kultury w związku z konfliktami definiowanymi w terminach interesów materialnych” (Kołakowski, 1980). Ten duch epoki ujawniał się w silnie wyrażanym, ale także, jak się okazało później, mocno zmistyfikowanym przekonaniu, że marksizm nadaje życiu poczucie sensowności najbardziej intensywnie jakie istnieje.

Po latach Kołakowski powie, że był ortodoksyjnym marksistą tylko w sensie politycznym, nie filozoficznym, chociaż w okresie fascynacji marksizmem zauważa, że: „filozofia jest poglądem na świat wyrażonym teoretycznie, jest formułowaniem oraz teoretycznym

usprawiedliwianiem zasad, które kierują społecznym postępowaniem oraz społecznymi postawami ludzi” (Kołakowski, 1954, s. 83). Jednak jego twórczość niezależnie od sytuacji politycznej, podporządkowana została pytaniu o istotę człowieka, zarówno w sensie metafizycznym, jak również moralnego przeznaczenia. Ten aspekt filozofii człowieka znajduje się w centrum zainteresowań badacza, zarówno marksisty, jak również zdecydowanego adwersarza doktryny. Stosunkowo szybko przestaje myśleć jak ideolog, ujawnia się zmysł badacza, oświeceniowa racjonalność „Ideologia komunistyczna posiada nadzwyczajną zaletę prezentowania nawet najbardziej oczywistych faktów w globalnej wizji, która całkowicie zmienia ich znaczenie. W końcu spostrzegamy, że terror rodzi terror, a nie wolność, że niszczenie kultury prowadzi do zniszczenia kultury, a nie do rozkwitu... To nie jest nagłe odkrycie, olśnienie. Od początku mieliśmy poważne wątpliwości w wielu punktach. [...] Nie mieliśmy pojęcia o systemie obozów koncentracyjnych, o rozmiarach terroru w tym kraju. Ale nie mogliśmy nie widzieć ruiny kulturalnej, starając się przekonać sami siebie, że jest to cena tego, żeby bastion komunizmu mógł przetrwać” (Kołakowski, 1980).

Kołakowski szybko odkrył intelektualną indolencję tej formacji oraz jej propagandową fasadę i rozpoczął gruntowne studia nad niszczycielską funkcją komunizmu koncentrując się wokół sprzeczności doktryny. „Za Lenina terror nazywał się terrorem. To dopiero za Stalina społeczeństwo zostało wręcz zalane oceanem kłamstwa, a całkowita jego dominacja ustalona została w swej formie doskonałej” (Kołakowski, 1980). Spostrzega, że: „przez czas jakiś filozofowie marksistowscy zajmowali się głównie zwalczaniem niemarksistowskiej tradycji w polskiej kulturze filozoficznej. Głównym obiektem ataku była polska szkoła filozofii analitycznej [...]. Drugim przedmiotem krytyki był tomizm, który miał w Polsce rozbudowaną tradycję, a którego głównym ośrodkiem był Lubelski Uniwersytet Katolicki (uniwersytet ten – rzecz bez analogii w dziejach państw socjalistycznych – nigdy nie został zlikwidowany i, mimo różnych nacisków oraz szykan, funkcjonuje po dziś dzień). W bataliach tych brało udział wielu marksistów starszego oraz młodszego pokolenia [...]. Prowadzono także prace nad obecnością marksistowskiego dorobku w polskiej kulturze przeszłości. Znaczna większość tych, którzy wówczas uczestniczyli po stronie marksizmu w tych działaniach, następnie zerwała z komunizmem” (Kołakowski, 2001, cz. III, s. 207).

### **Zdemitologizowana świadomość apokaliptyczna**

To zerwanie odbyło się za sprawą rewizjonizmu. Stosunkowo dość szybko, bowiem już 1954 roku Kołakowski zaczyna dostrzegać intelektualną próżnię i ograniczającą ciasnotę horyzontów ideologii marksistowskiej. Rewizjonizm podąża w stronę krytycznej autointerpretacji samego materializmu historycznego, stąd też w obronie filozofii oraz orientacji teoretycznych od materializmu odległych. Początkowo ten stan rzeczy akceptowany był przez

marksizm oficjalny, aby następnie stać się przedmiotem często niewybrednej krytyki partyjnych ideologów. Rewizjonizm koncentrując się wokół dezintegracji ideologii komunistycznej, stanowił hasło odbudowy demokratycznych wartości doktryny marksistowskiej, bez konieczności wprowadzania politycznego pluralizmu. Rewizjoniści nawiązywali do rzeczywistości socjalizmu konfrontując tę rzeczywistość z wartościami prezentowanymi przez klasyków myśli marksistowskiej. Konfrontacja obnażyła sytuację człowieka w jego zagrożonej podmiotowości, a jego wartość moralną odkryła na poziomie dowolnej interpretacji znaczenia etyki w realizacji doktryny politycznej.

Krytyka marksistowskiej myśli odbywała się z perspektywy poznania ludzi jako podmiotów moralnych, ponieważ „nie ma zagadnienia doniosłego, którego rozstrzygnięcie nie należałoby do nauki o człowieku” (Kołakowski, 1957, s. 23). Rewizjonizm był procesem uświadamiania człowiekowi jego sytuacji, ale również poddawał analizie formę polityczną marksizmu, która stanowiła nie tyle zdeformowane wcielenie, ile podstawową jego wadę: „marksizm jako obowiązująca ideologia państwa sowieckiego, przestał wcześniej odgrywać jakąkolwiek rolę jako samodzielny czynnik, który by wpływał na faktyczną politykę państwa. Musiał on mieć z konieczności treść tak mglistą i ogólnikową, aby można było z jego pomocą usprawiedliwiać jakiegokolwiek aktualne posunięcia w polityce wewnętrznej oraz zagranicznej [...] Istotnie, skoro teoria głosi, że „wprawdzie” nadbudowa jest zarówno tworem, jak narzędziem bazy, ale „z drugiej strony” sama wywiera wpływ odwrotny na bazę, wówczas wszelkie wyobrażalne metody państwowej regulacji życia ekonomicznego, a także wszelkie formy zwiększonego lub zmniejszonego nacisku na kulturę, będą zgodne z marksizmem. Jeśli „z jednej strony” jednostki nie tworzą historii, ale „z drugiej strony” wybitne jednostki, które rozumieją konieczności dziejowe, odgrywają znaczną rolę (a na jedno i drugie są odpowiednie cytaty z Marksa i Engelsa), to będzie się zawsze w zgodzie z marksizmem, czy chce się uzasadnić boską cześć oddawaną socjalistycznemu samodziernicy, czy – przeciwnie – potępić ją jako sprzeczne z marksizmem „odchylenie”. Jeśli „z jednej strony” wszystkie narody mają prawo do samostanowienia, ale „z drugiej” interes światowej rewolucji socjalistycznej stoi ponad wszystkim, to każda możliwa polityka w zakresie dławienia narodowych aspiracji nierosyjskich ludów imperium – bezwzględna lub rozluźniona – niechybnie będzie „marksistowska”. Otóż marksizm stalinowski był budowany wedle takich właśnie zasad: „z jednej strony”, „z drugiej strony”, „wprawdzie... lecz” itd. Mętność oraz nieokreśloność doktryny nazywana była „dialektyką”. Pod tym względem zarówno funkcje, jak i treść oficjalnego sowieckiego marksizmu nie uległy zmianie w postalinowskich czasach. Marksizm stał się po prostu retoryką, która służy usprawiedliwianiu *Realpolitik* wielkiego imperium. [...] Mechanizm tej metamorfozy był zresztą całkiem prosty; skoro Związek Radziecki jest z definicji ośrodkiem postępu ludzkości, tedy wszystko, co służy jego interesom, jest postępowe, a wszystko, co się im sprzeciwia – wsteczne” (Kołakowski, 2001, cz. III, s. 125-126).

Kołakowski wskazuje, iż podporządkowanie filozofii polityce, usprawiedliwianie każdego działania politycznego koniecznością dziejową jest odejściem filozofii od zadań tłumaczenia

świata na rzecz porządkowania tego świata wokół racji rewolucyjnych: „w tej chwili marksizm ani nie tłumaczy świata, ani go nie zmienia, jest tylko zasobnikiem haseł służących organizowaniu różnych interesów, niemających nic wspólnego z tymi, z jakimi marksizm w pierwotnej formie się identyfikował. Po stu latach, jakie minęły od upadku Pierwszej Międzynarodówki, widoki na powstanie nowej międzynarodówki, zdolnej bronić interesów ludzi uciskanych całego świata, są mniejsze niż kiedykolwiek” (Kołakowski, 2001, cz. III, s. 619-620). Marksizm, tworząc nowego człowieka, musiał odwoływać się do aksjologii, która m.in. tłumaczy sposób istnienia wartości i wkroczył w obszar mitu, który jest częścią tradycji religijnej i w tym stopniu marksizm zawiera w sobie religijne korzenie (Kołakowski, 1984). Kołakowski interpretując religijne źródła marksizmu wyjaśnia, czym jest mentalność rewolucyjna: „Jest to sposób myślenia, który odznacza się szczególnie nasiloną wiarą, że możliwe jest zbawienie człowieka i że ów stan zbawienia stoi w absolutnej opozycji do obecnego stanu niewoli, tak iż nie ma między nimi żadnej ciągłości i żadnych stanów pośrednich; nadto, że owo zbawienie totalne jest jedynym celem samoistnym ludzkości, a wszelkie inne wartości muszą być podporządkowane jako środki. Jest tylko jeden cel i jedna wartość, która jest totalną negacją istniejącego świata” (Kołakowski, 1984, s. 217).

Mechanizm rewizjonistyczny egzystując w granicach herezji musiał poddać krytyce immanentną racjonalność doktryny, poszukując jej źródeł w pierwotnej koncepcji historii i wolności człowieka (Kołakowski, 1957b). Kołakowski określając źródła marksistowskiej doktryny mówi: ”powiemy wam, czym jest socjalizm. Ale najpierw musimy wam powiedzieć, czym socjalizm nie jest, gdyż nasza opinia na ten temat nie jest dziś taka, jaką była niegdyś. Nie jest więc socjalizm: społeczeństwem, w którym ktoś, kto nie popełnił żadnego przestępstwa, siedzi w domu i oczekuje przybycia policji; społeczeństwem, w którym jest więcej szpiegów niż pielęgniarek i więcej ludzi w więzieniach niż w szpitalach, państwem w którym jest się zobowiązanym kłamać; państwem, które wytwarza doskonałe samoloty odrzutowe oraz kiepskie buty; społeczeństwem bardzo melancholijnym; państwem, które niezbyt lubi, że jego obywatele czytają stare gazety. [...] To był punkt pierwszy. Ale teraz – słuchajcie uważnie – powiemy wam, czym jest socjalizm: Otóż: Socjalizm jest to ustrój, który... ech!, co tu dużo mówić! Socjalizm jest to naprawdę dobra rzecz” (Kołakowski, 2002).

Z tej perspektywy Kołakowski ocenia rolę i miejsce człowieka w procesie historii i jako rewizjonista musi zakwestionować występujące w tej doktrynie elementy teorii negujące wartość jednostki. Rewizjonizm przedmiotem sporu objął problem determinizmu historycznego, marksistowska filozofia historii zakładała precyzyjne określenie miejsca oraz znaczenia każdego szczególnego czynu w historii powszechnej wraz z jego definicją postępu, zwalniając odpowiedzialność indywidualną. Kołakowski wyraził sprzeciw wobec wiary w niepodważalne prawa historii, wiary pozbawiającej człowieka prawa i obowiązku wyboru, ograniczając go tylko rzeczywistości mechanizmu będącego elementem wielkich formacji historycznych. Rewizjonizm formułował normy życia partyjnego i politycznego w odniesieniu do wartości etycznych, które ortodoksyjna doktryna zredukowała do roli strategii politycznej.

Kołakowski wskazuje na kwestię wolności człowieka stanowiącą źródło wartości etycznych – wolność nie może egzystować poza wymiarem etyki. Podobnie Francois Fejto omawiając problem rewizjonizmu formułuje myśl, iż przodującym jest ponowne odkrycie źródeł moralnych socjalizmu. Zauważa, że trudno być komunistą, gdy jest się za uciskanym, a przeciw prześladowcy. Każdy wybór praktyczny jest wyborem wartości, jest wyborem moralnym (Fejto, 1988). Był to stary problem, szczególnie ostro ujawniający się w austromarksizmie. Socjalizm był traktowany zgodnie z ideą „powrotu do Kanta” jako idea regulatywna, jako ideał moralny zależny od woli jednostek, a nie od anonimowej konieczności historycznej. Dla Kołakowskiego moralna treść myśli Marksa realizuje status człowieka jako jednostki afirmującej swój byt. Tymczasem świadomość moralna doktryny marksistowskiej w epoce stalinowskiej została zredukowana do poziomu życia wielkich formacji społecznych i walki klas, indywidualna egzystencja człowieka została podporządkowana celom socjalizmu i komunizmu. Cel ten usprawiedliwiał rewolucję społeczną oraz dyktaturę proletariatu. Dlatego usprawiedliwione było również podporządkowanie jednostki strukturom politycznym, gdzie jednostka jest zerem i bzdurą, a partia to ręka milionopalca, w jedną miażdżącą pięść zaciśnięta.

Kołakowski, rewizjonista poszukując u źródeł doktryny marksistowskiej zauważa, iż budowa struktury społeczeństwa urzeczywistnia wolność jednostki poprzez społeczeństwo. Wolność człowieka realizuje się poprzez odniesienie do innych członków społeczeństwa, społeczeństwo będzie wolne, tylko w przypadku wolności jego jednostek. Myśl rewizjonizmu koncentrowała się wokół krytyki usprawiedliwiania polityki rewolucyjnej, wspartą o zasadę, iż cel uświęca środki (Kołakowski, 1957a, s. 99). Kołakowski angażując się w nurt rewizjonizmu, wolność człowieka interpretował z perspektywy moralnej wartości komunizmu. Kołakowski analizując istotę komunizmu z pozycji rewizjonistycznych walczy o moralną ochronę nadrzędnej wartości, którą jest człowiek realizujący swój byt jednostkowy w szerszej społeczności. Humanistyczny aspekt rewizjonizmu sytuuje człowieka wobec aktów wyborów, których znaczna część koncentruje się wokół moralnych postaw człowieka (Kołakowski, 2002). Analizując terror epoki stalinowskiej podkreśla eschatologiczny wymiar komunizmu, usprawiedliwiający poddanie w wątpliwość wartości życia człowieka: „Poczucie paraliżu było całkowite. A przy tym nikt nie mógł zaprzeczyć temu, że partia nadal działa według tych samych zasad, które zawsze obowiązywały. Wszyscy członkowie partii byli uczestnikami masowych gwałtów popełnionych uprzednio na bezpartyjnym społeczeństwie; w momencie, gdy sami stawali się ofiarami bezprawia, nie mieli niczego, do czego mogliby się odwołać: nikt z nich wszakże nie oburzał się na fabrykowane procesy i mordowanie ludzi, póki nie dotyczyło to działaczy partyjnych, wszyscy zatem uznawali – aktywnie lub biernie – zasadę, wedle której nie ma zasadniczo nic zdrożnego w sądowych morderstwach. Wszyscy też godzili się na to, że zwierzchność partyjna decyduje o tym, kto w danej chwili jest wrogiem klasowym, agentem imperialistów czy kułaków. Te same reguły gry, jakie zaakceptowali, teraz gniotły ich samych. Nie pozostawało przeto żadne oparcie moralne, które by podtrzymywać mogło wolę oporu” (Kołakowski, 2001, cz. III, s. 105).

Etap rewizjonistyczny epoki marksizmu zobligował Kołakowskiego do reinterpretacji pojęcia lewicy. Marksizm jest myślą zaangażowaną, wychodzącą z tezy, iż dotąd filozofowie tylko interpretowali świat, teraz chodzi o to, by go zmienić. Zaangażowanie filozofa dla rewolucyjnych przemian oraz aktywna postawa wobec filozofii marksistowskiej implikuje stanowisko, iż marksistą może być jedynie człowiek lewicy. Ta prawda stanowi, iż zaangażowanie w proces walki przeciw uciskowi i wyzyskowi jest wyborem moralnym bardziej niż politycznym i oznacza odpowiedzialność za ten wybór (Kołakowski, 1957b). Kołakowski sens ideowy pojęcia lewicy interpretuje opozycją postawy konserwatywnej zorientowanej wokół akceptacji zastanego świata wobec postawy lewicowej, która jest permanentną rewizją rzeczywistości (Kołakowski, 1957c). Lewica urzeczywistnia formę życia intelektualnego skoncentrowanego na laicyzacji życia społecznego, eliminując z niego świadomość religijną jako postać świadomości fałszywej, będącej świadectwem intelektualnej bezradności człowieka w świecie opartym o porządek sakralny związany z obroną przywilejów władzy. Centralnym zagadnieniem pojęcia lewicy pozostaje jej stosunek do teraźniejszości i utopii. Utopia jest nie tylko desygnatem Arkadii, jest ważnym kryterium dla oceny rzeczywistości postrzeganej tu i teraz. Kołakowski zauważa, iż Utopia musi pozostać ideą, gdyż jeśli socjalizm oznacza rozwiązanie, nie będzie istniał nigdy.

## Lewica i rozum

Dwadzieścia lat później Kołakowski pisał, iż całkowicie odrzucił marksizm na drodze refleksji filozoficznej oraz politycznej, ponieważ marksizm w naszej kulturze niczego nie pozostawił, jest ideologią, która nie tłumaczy świata, ani go nie zmienia. Wprawdzie „rozkład ideologiczny komunizmu w Europie Wschodniej w latach pięćdziesiątych był procesem dość wolnym. Dopiero z upływem czasu można było dostrzec nielogiczność pozycji rewizjonistycznej. Komunizm, w tej postaci, w jakiej określony został przez doktrynę leninowską i praktykę historyczną, a praktyka była całkowicie zgodna z doktryną – nie był reformowalny i nie mógł przyjąć wartości demokratycznych, o ile nie chciał przestać być komunizmem. Natomiast ruch rewizjonistyczny, choć przestał istnieć w Polsce, odegrał znaczną rolę w upadku oficjalnej ideologii. W Polsce wierzący marksista jest gatunkiem niesłychanie rzadkim, prawie nieistniejącym. Przywódcy partii używają stale języka marksistowskiego, ale nie wierzą już w kłamstwa, które powtarzają: język ten nie ma już nawet wartości rytualnej, gdyż rytuał jest niczym bez mitu, który go podtrzymuje, a który to mit załamał się. [...] Nie interesuje mnie obrona idei prawdziwego socjalizmu poprzez sprzeciw wobec socjalizmu zdegenerowanego czy zepsutego. Problemów społecznych nie można rozwiązać w sposób doskonały i definitywny, tak jak w przypadku jakiegoś problemu technicznego lub naukowego, gdyż wszystko co jest ludzkie – jest śmiertelne. Jeśli socjalizm oznacza rozwiązanie, nie będzie



istniał nigdy” (Kołakowski, 1980). To ostatnie zdanie stanowi sedno i jest kwintesencją dla teoretycznych i politycznych motywacji rewizjonizmu. Jeśli socjalizm oznacza rozwiązanie, nie będzie istniał nigdy, zatem parafrazując filozofów niemieckiego rewizjonizmu, to ruch jest wszystkim, cel natomiast należy do świata wzorców etycznych.

## Bibliografia

1. Fejto, F. (1988). *Europa Wschodnia po śmierci Stalina. Historia krajów demokracji ludowej 1953-1973*. Wrocław: Inicjatywa Wydawnicza Aspekt.
2. Herczyński, R. (1987). *Obecność. Leszkowi Kołakowskiemu w 60. rocznicę urodzin*. Londyn: Aneks.
3. Kołakowski, L. (1954). Tradycje naukowego socjalizmu i zadania marksistowskiej historiografii filozoficznej. *Myśl Filozoficzna*, 4.
4. Kołakowski, L. (1957a). *Światopogląd i życie codzienne*. Warszawa: PWN.
5. Kołakowski, L. (1957b). Aktualne i nieaktualne pojęcia marksizmu. *Nowa Kultura*, 4.
6. Kołakowski, L. (1957c). Sens ideowy pojęcia lewicy. *Po Prostu*, 8.
7. Kołakowski, L. (1980). Królestwo kłamstwa. *L'Express*.
8. Kołakowski, L. (1984). *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*. Londyn: Aneks.
9. Kołakowski, L. (1999). *Moje słuszne poglądy na wszystko*. Kraków: Znak.
10. Kołakowski, L. (2001). *Główne nurty marksizmu. Powstanie. Rozwój. Rozkład*. Poznań: Zysk i S-ka.
11. Kołakowski, L. (2002). *Pochwała niekonsekwencji. Pisma rozproszone sprzed roku 1968*. Warszawa: Puls.